

VIII. AKTUALNE WYDARZENIA I PROBLEMY

Do sprawowania Mszy świętej i innych obrzędów liturgicznych powinny być używane ŚWIECE WOSKOWE

wyjaśnienie Komisji Liturgicznej Konferencji Biskupów Katolickich USA

Sekretariat Komisji Liturgicznej Episkopatu USA otrzymał w 1996 roku sporą liczbą pytań na temat norm kościelnych dotyczących używania świec i lamp oliwnych w liturgii. Wiele osób pytało, czy lampy oliwne mogą zastępować świece w czasie sprawowania liturgii. Po raz ostatni takie pytanie skierowano pod adresem Sekretariatu w roku 1974.

Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (OWMR) stwierdza w sprawie używania świec, co następuje: "Świeczniki (...) są wymagane przy poszczególnych czynnościach liturgicznych dla podkreślenia szacunku i uroczystego charakteru akcji liturgicznej" (269, patrz także 79: "świeczniki z zapalonymi świecami"). Interpretując ten fragment w roku 1974, Kongregacja Kultu Bożego stwierdziła, że OWMR "nie podaje dokładniejszego określenia materiału", z którego zrobione są świece, z wyjątkiem lampki wiecznej, której paliwem musi być olej albo wosk" (por. Instrukcja Eucharisticum Mysterium, 11). Kongregacja następnie przypomniała o "prerogatywie konferencji biskupów w sprawie wyboru właściwego materiału palnego" (Notitiae 10/1974/80).

Ponieważ Konferencja Biskupów Katolickich USA nigdy nie skorzystała ze wspomnianej prerogatywy, aby pozwolić na użycie w produkcji świec ołtarzowych materiału innego niż wosk - nie pozwala się na zastosowanie innych materiałów palnych w liturgii. Dlatego lampy oliwne mogą być używane jedynie "w przypadku lampki wiecznej", jak podano wyżej. Do sprawowania Mszy świętej oraz innych obrzędów liturgicznych mają być używane świece woskowe. Co więcej, już z racji swej istoty nie powinny być używane w liturgii imitacje świec - jak na przykład "wieczne" paschały - ani też elektryczne żarówki. Podobnie, ze względu na autentyzm i symbolikę, jest rzeczą niewłaściwą używanie w celach kultowych małych lampek elektrycznych na znak czuwania (electric vigil lights).

NewsLetter, Vol. XXXII, September 1997 Tłumaczenie redakcji

Nie jeden z celebransów, kapłanów i biskupów, był świadkiem tego, jak gasnący w czasie Mszy świętej "paschał" czy "świeca" ołtarzowa powodowały akcję, która obnażała bezwstydną kłamstwo znaku liturgicznego. "Paschał" po demontażu na oczach wiernych rozkładał się na dwie części składowe - okazała się atrapę samego siebie i to, co było świeciło i co trzeba było wynieść do zakrystii celem uzdrowienia; najczęściej był to wkład olejowy lub mała świeczka.

Na temat tego, co mówi posoborowy Kościół o prawdziwości znaku liturgicznego i wymogu używania prawdziwych świec w Liturgii, cytowaliśmy już bardzo przejrzyści i zdecydowani w torzie komunikat Biskupów Anglii i Walii (patrz artykuł "Przywrócić świece!" w: Anamnesis 10, s. 106-107).

W obecnym numerze "Anamnesis" podejmujemy ten temat, przytaczając również jednoznaczne stanowisko Biskupów amerykańskich.

No comments! Tylko naśladować.

Stanisław Hozjusz: Kościół jest Ewangelią napisaną Duchem Boga Żywego

Jeśli nie ma Kościoła, nie ma Ewangelii. Oczywiście, może być Pismo poza Kościołem (...). Ale Ewangelia żywa to sam Kościół. Poza Kościołem mogą być pergaminy lub papier, atrament, litery, alfabet, za pomocą których napisano Ewangelię, nie może jednak mieć samej Ewangelii.

Apostołowie przepiętni Duchem Świętym, gdy ułożyli symbol wiary, nie powiedzieli:

"Wierzę w Biblię lub w świętą Ewangelię", ale "Wierzę w święty Kościół". To w Kościele mamy Biblię, w Kościele mamy Ewangelię, w Kościele zdobywamy autentyczne rozumienie Ewangelii; lub raczej

Sam Kościół jest Ewangelią napisaną nie atramentem, ale Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach cielesnego serca.

Sługa Boży Stanisław Kard. Hozjusz, "Opera omnia", Kolonia 1584, t. I, s. 321